Hanna Rek, Szczęście

Wiem, że chcesz, bym była najszczęśliwszą,
gwiazdy byś chciał mi z nieba dać.
Dobrze wiem, że Ty dla mnie zrobisz wszystko,
by szczęście to zechciało trwać.
Szczęściem mym są najdroższe Twoje oczy,
dobrze wiem, czym są dla mnie usta Twe.
Szczęściem mym są codzienne Twe powroty,
gdy na Twój widok cała drżę.
Szczęście swe odnajduję w Twym uśmiechu,
w dłoniach Twych, kiedy obejmują mnie.
Szczęście me w każdym Twoim jest oddechu,
nawet gdy śpisz ja kocham Cię.
Kto z Was wie, ile szczęcie miewa odmian?
Lub ile barw na tęczy lśni?
Mało kto szczęście swe spotyka co dnia,
przeważnie o nim tylko śni.
Szczęście to słońce witające ranek,
gwarny dzień i gwiazdami lśniąca noc.
Szczęściem są ptaki głośno rozśpiewane
i twój najukochańszy głos.
Szczęściem też może być i niepogoda,
głośny wiatr i tłukący w szyby deszcz.
Co mi tam, kiedy wiem, że Ty mnie kochasz
i że ja Ciebie kocham też.
Szczęściem mym są codzienne Twe powroty,
dobrze wiesz, czym są dla mnie usta Twe.
Szczęście me to codzienne Twe powroty,
gdy na Twój widok cała drżę.
Szczęście swe odnajduje w Twym uśmiechu,
W dłoniach Twych kiedy obejmują mnie.
Szczęście me, w każdym Twoim jest oddechu,
nawet gdy śpisz, ja kocham Cię...
Kocham Cię...